

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

W., dnia 2 kwietnia 2019 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu X Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Garncarz

Protokolant: Dominika Gorząd

po rozpoznaniu w dniu 2 kwietnia 2019 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa Miejskiego Przedsiębiorstwa (...) spółka z o.o. we W.

przeciwko U. M.

o odszkodowanie

I. oddala powództwo,

II. zasądza od strony powodowej na rzecz pozwanej kwotę 1800 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania,

III. nakazuje stronie powodowej aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa (kasa tegoż sądu) kwotę 3.811,54 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Strona powodowa Miejskie Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. z siedzibą we W., pozwem z 14 lipca 2015 r. (data stempla pocztowego) skierowanym przeciwko U. M., wniosła o zasądzenie od pozwanej 13.695,86 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 23 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty tytułem naprawienia szkody w mieniu pracodawcy oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych i kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17,00 zł.

Uzasadniając swoje żądania, strona powodowa podniosła, że w dniu 21 czerwca 2013 r. na skrzyżowaniu ulic (...) doszło do czołowego zderzenia tramwajów linii oL i linii oP, którym kierował pozwana. Na miejscu zdarzenia ustalono, że do wypadku doszło na skutek wjechania tramwaju linii oL na zwrotnicę najazdową ustawioną do jazdy w lewo. Tramwaj linii oL od początku zwrotnicy do miejsca zderzenia przejechał odcinek 14m. Natomiast tramwaj linii oP przejechał od skrzyżowania torów do pierwszej osi pierwszego wózka wagonu tramwaju linii oL odcinek 11m. W wyniku zderzenia doszło do uszkodzenia tramwajów.

Sprawcą zdarzenia była motorniczymi tramwaju linii oL, która wjechała na skrzyżowanie przy nieprawidłowym ułożeniu iglicy zwrotnicy, wcześniej nieprawidłowo zdalnie ją przekładając. Ponadto wjechała na zwrotnicę najazdową w chwili wymijania się tramwajów oraz jechała po zwrotnicy z prędkością 13km/h przy dopuszczalnej prędkości 10km/h. Pozwana jest natomiast współodpowiedzialna za zwiększenie skutków zdarzenia. Jechała bowiem z prędkością 23km/h po skrzyżowaniu przy dopuszczalnej prędkości 10km/h, czym przyczyniła się do pogłębienia uszkodzeń,

zwiększenia ilości osób rannych i związanych z tym stanem strat. Koszt naprawy uszkodzonych tramwajów wyniósł 72.436,93 zł.

Pozwana w dniu zdarzenia pozostawała w zatrudnieniu na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony. Jej wynagrodzenie zasadnicze z 3 ostatnich miesięcy wynosiło 13.695,86 zł (k. 3-5).

Nakazem zapłaty z 4 sierpnia 2015 r., sygn. akt X Np 230/15, wydanym w postępowaniu upominawczym tut. Sąd nakazał pozwanej aby zapłaciła na rzecz strony powodowej kwotę 13.695,86 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 23 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 1.989,00 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 1.800,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, kwoty 17,00 zł zwrotu kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz kwotę 172,00 zł tytułem zwrotu kosztów opłaty od pozwu (k. 68).

W sprzeciwie od nakazu zapłaty, pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od strony powodowej zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko w sprawie pozwana zarzuciła, że do zderzenia tramwajów doszło wyłącznie na skutek niewłaściwego i zawinionego zachowania motorniczego tramwaju linii oL, polegającego na najechaniu na zwrotnicę najazdową przy nieprawidłowym ustawieniu iglicy zwrotnicy w lewo w ul. (...), co doprowadziło do zderzenia i uszkodzenia tramwaju. Pozwana zaprzeczyła, aby jej zachowanie było sprzeczne z obowiązującymi przepisami dotyczącymi zasad ruchu pojazdów. Zaprzeczyła, aby w chwili zdarzenia jechała z prędkością 23km/h. Przed zdarzeniem kierowała tramwajem z prędkością dozwoloną przez przepisy ruchu drogowego. Dopuszczalna prędkość w obszarze zabudowanym w godz. od 5:00-23:00 wynosi 50km/h. Ustawa nie odnosi się w żaden sposób do ograniczenia prędkości z uwagi na przejazd tramwaju przez krzyżak zwrotnicy. Nakłada jedynie na kierującego dostosowanie prędkości do warunków i sytuacji zastanej na drodze.

Odnosząc się do przepisów instrukcji dla motorniczych, pozwana zarzuciła, że ograniczenie prędkości na skrzyżowaniach do 10km/h podyktowane jest jedynie koniecznością zapewnienia właściwego działania zdalnego sterowania zwrotnicą. Natomiast do zderzenia się tramwajów doszło na skutek niewłaściwego zachowania motorniczego tramwaju linii oL. Poza tym instrukcja ta stanowi tylko akt wewnętrzny organizacji zakładu pracy, dotyczący ustalonego porządku pracy, którego naruszenie mogłoby rodzić jedynie odpowiedzialność porządkową pracownika, a nie materialną.

Pozwana wskazała, że w zaistniałych okolicznościach nie sposób przypisać jej winy za zaistniałe zdarzenie polegające na działaniu nieostrożnym lub lekkomyślnym. Nie sposób bowiem wymagać od niej możliwości przewidzenia i podjęcia naglej, eliminującej skutki zdarzenia, reakcji na niewłaściwe, odbiegające od normy, zachowanie drugiego motorniczego polegające na najechaniu na nieprawidłowo położoną zwrotnicę najazdową. Natomiast w chwili dostrzeżenia zagrożenia, natychmiast podjęła czynność hamowania pojazdu. Jednak z uwagi na niewielką odległość nie było możliwe uniknięcie zderzenia.

Pozwana zaprzeczyła także, aby zachodził związek przyczynowo skutkowy pomiędzy niezgodnymi z treścią powinnościami pracowniczymi, a powstałą szkodą.

Ponadto, pozwana podniosła również zarzut braku legitymacji czynnej strony powodowej, gdyż ma ona zawartą z zakładem ubezpieczeń społecznych umowę obowiązkowego ubezpieczenia OC. W związku z powyższym, w przypadku wypłacenia odszkodowania w wysokości pokrywającej w całości szkodę, stronie powodowej nie przysługuje żadne roszczenie odszkodowawcze (k. 73-79).

Zarządzeniem przewodniczącego z 22 października 2015 r. o toczącym się postępowaniu został zawiadomiony (...) S.A. z siedzibą w W. (k. 97).

(...) S.A. z siedzibą w W. nie wstąpił do udziału w sprawie (bezsporne).

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny.

Pozwana U. M. jest zatrudniona u strony pozwanej Miejskie Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. z siedzibą we W., na podstawie umowy o pracę od 9 stycznia 1997 r. na stanowisku motorniczego tramwaju.

Dowód:

- Okoliczności bezsporne.

Motorniczych zatrudnionych u strony pozwanej obowiązuje wewnętrzny dokument zwany „Instrukcja dla motornicznych”.

Dopuszczalną prędkość na obszarach zabudowanych i niezabudowanych określają przepisy ustawy „Prawo o ruchu drogowym” (§ 34 pkt 3 regulaminu).

Motorniczy zobowiązany jest do zachowania szczególnej ostrożności i poruszania się z prędkością nie przekraczającą 10km/h dla przejazdu na wszystkich krzyżownicach w rozjeździe (§ 34 pkt 5 lit. b regulaminu).

Dowód:

- Kserokopia Instrukcja dla motornicznych – karta 23-56.

W dniu 21 czerwca 2013 r. pozwana kierowała tramwajem linii oP, nr wozów: (...), (...). Około godz. 10:50 podjechała na przystanek tramwajowy Piastowska znajdujący się przy skrzyżowaniu ulic: Piastowska i S.. Na przystanku czekała z otwartymi drzwiami do momentu kiedy zaczęły mrugać światła na przejściu dla pieszych równoległym do ul. (...). Wówczas zamknęła drzwi, podjechała około 4m do przejścia dla pieszych na ul. (...) i oczekiwała na światło sygnalizacji świetlnej. Gdy zapaliło się czerwone światło dla pieszych, na przystanek z przeciwnej strony przed skrzyżowaniem podjechał tramwaj linii oL, jadący w kierunku ul. (...). Motorniczym tramwaju była G. Z., nr. wozów: (...), (...). Z uwagi na to, że skrzyżowanie ulic (...) jest jednym z większych skrzyżowań pozwana, nie miała możliwości zauważenia, czy tramwaj z przeciwka stoi na źle ustawionej zwrotnicy. Kiedy zapaliło się światło zezwalające na wjazd na skrzyżowanie pozwana widząc, że tramwaj z przeciwka stoi wjechała na skrzyżowanie sądząc, że motorniczy z drugiego tramwaju nie spieszy się i chce odczekać kolejny cykl światel aby ruszyć z przystanku lub zgodnie z instrukcją motorniczego będąc na lewostronnej zwrotnicy chce zaczekać, aż ona przejedzie przez skrzyżowanie. Kiedy była już na skrzyżowaniu, tramwaj z przeciwka ruszył. Widząc, że jego tor jazdy jest kolizyjny z jej torem jazdy, pozwana zaczęła hamować poza ogranicznik. Pomimo tego około godz. 10:56 tramwaje zderzyły się ze sobą czołowo. Tego dnia była bardzo ładna pogoda, szyna była sucha, temp. + 28°C. Szyny i krzyżownice na tym skrzyżowaniu były w dobrym stanie. Tramwaj kierowany przez pozwaną był wypełniony pasażerami w około 65%.

Do zderzenia doszło na skutek wjechania tramwaju linii oL na zwrotnice najazdową 710/N ustawioną do jazdy w lewo w ul. (...). Tramwaj linii oL od początku zwrotnicy do miejsca zderzenia przejechał 14m. Natomiast tramwaj linii oP przejechał od środka skrzyżowania odcinek 11m. Tramwaj linii oL jechał z prędkością 13km/h. Natomiast tramwaj linii oP z prędkością 23km/h. Parametry tramwaju takie jak prędkość, hamowanie rejestrowane są na karcie parametrów ruchu w rejestratorze M.. G. Z. wjeżdżając na skrzyżowanie nie sprawdziła i nie upewniła się czy zwrotnica jest ustawiona prawidłowo.

Dowód:

- Zeznania świadka J. I. złożone na rozprawie 04.03.2016 r.,

- Zeznania świadka A. M. złożone na rozprawie 04.03.2016 r.,

- Zeznania świadka L. M. złożone na rozprawie 04.03.2016 r.,

- Zeznania świadka P. S. złożone na rozprawie 04.03.2016 r.,
- Zeznania świadka M. P. złożone na rozprawie 04.03.2016 r.,
- Zeznania świadka W. S. złożone na rozprawie 04.03.2016 r.,
- Wyjaśnienia przesłuchanego w char. strony powodowej Z. F. złożone na rozprawie 16.05.2016 r.,
- Wyjaśnienia pozwanej U. M. złożone na rozprawie 16.05.2016 r.
- Dokumentacja zdjęciowa na płycie CD – karta 6,
- Kserokopie notatek służbowych – karta 15-22, 57-58,

Koszty naprawy uszkodzonej reklamy na tramwaju nr (...) wyniosły 1.168,50 zł brutto (950,00 zł netto).

Koszty naprawy powypadkowej wagonu (...) wyniosły 66.130,53 zł brutto (53.764,66 zł netto).

Dowód:

- Kserokopie faktur VAT – karta 60-61,

Strona pozwana we własnym zakresie poniosła następujące koszty:

- usługi specjalistycznej przy użyciu pogotowia dźwigowego – 1.205,99 zł brutto (980,48 zł netto),
- remont wagonu nr (...): materiał 4.353,13 zł, robocizna 2.492,24 zł,
- remont wagonu nr (...): materiał 2.993,06 zł, robocizna 330,22 zł,
- remont wagonu nr (...): materiał 1.151,33 zł, robocizna 215,46 zł.

Dowód:

- Kserokopie zestawień kosztorysów remontów – karta 59, 62-64.

Pismem z 17 marca 2014 r. strona powodowa wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 13.695,86 zł tytułem uszkodzenia tramwajów nr: (...), co miało miejsce w dniu 21 czerwca 2013 r. na skrzyżowaniu ul. (...) we W., co stanowiło trzykrotność poborów pozwanej w dniu szkody. W przypadku stawienia się w centrali ruchu w celu złożenia stosownego oświadczenia, zadłużenie będzie wynosić 10% trzykrotności poborów. Jednocześnie pozwana została poinformowana, że wartość szkody wyniosła 72.436,93 zł.

Pozwana nie uregulowała należności (bezesporne).

Dowód:

- Kserokopie wezwania do zapłaty – karta 65.

Zaistnienie wypadku związane było ze skrętem w lewo tramwaju nr (...) (linii oL), w chwili, gdy dla kierunku skrętu w lewo, dla kierującej tramwajem (...), nadawany był sygnał zakazu wjazdu za sygnalizator ST-3c (sygnalizator kierunkowy - w lewo).

Biorąc pod uwagę przepisy Prawa o ruchu drogowym, to stan zagrożenia bezpieczeństwa ruchu drogowego i sytuację wypadkową wytworzyła kierująca tramwajem nr (...) wykonując manewr skrętu w lewo i wjeżdżając za sygnalizator ST-3c (sygnalizator kierunkowy - w lewo) w chwili, gdy ten nadawał sygnał zakazu wjazdu za sygnalizator.

Ponadto kierująca tramwajem nr (...) zachowała się nieprawidłowo biorąc pod uwagę „Instrukcję zakładową dla motorniczych (do użytku wewnętrznego)”. W kwestii zapisów w tej instrukcji, to kierująca tramwajem (...): nie upewniła się czy iglice zwrotnicy są prawidłowo ustawione do zamierzonego kierunku jazdy, wykonała zabroniony manewr przejeżdżania przez zwrotnicę najazdową w chwili wymijania się tramwajów, gdy odgałęzienie toru prowadzi w lewo, a z przeciwka nadjeżdża tramwaj, oraz przejeżdżała przez zwrotnicę najazdową z prędkością przekraczającą dopuszczalną (o około 3,9 km/h).

Biorąc pod uwagę obowiązujące - zgodnie z Prawem o ruchu drogowym ograniczenie prędkości w miejscu wypadku do 50 km/h oraz przyjmując, że w kierująca tramwajem (...) wjechała za sygnalizator ST-3a (sygnalizator kierunkowy - na wprost), który nadawał sygnał zezwalający na wjazd za ten sygnalizator, to z punktu widzenia przepisów brak jest podstaw do wnioskowania o nieprawidłowym zachowaniu kierującej tramwajem (...). Nie miała ona możliwości uniknięcia wypadku rozpoczynając reakcję i manewr hamowania w chwili, gdy miała możliwość zauważenia nieprawidłowego zachowania kierującej tramwajem (...) (skręt tramwaju w lewo).

Kierująca tramwajem (...) miała natomiast możliwość uniknięcia wypadku (do zderzenia by nie doszło) stosując się do „Instrukcji zakładowej dla motorniczych (do użytku wewnętrznego)”, a co za tym idzie, przy przejeżdżaniu (całym składem) przez skrzyżowanie torów poruszając się z prędkością dopuszczalną (10 km/h). Nie stosując się do „Instrukcji zakładowej dla motorniczych (do użytku wewnętrznego)” i przekraczając dopuszczalną w Instrukcji prędkość o około 12,0-14,7 km/h, kierująca tramwajem (...) pozbawiła się możliwości uniknięcia wypadku.

Z uwagi na datę analizowanego wypadku (około 3,5 roku przed sporządzeniem niniejszej opinii), brak jest aktualnie możliwości określenia przez biegłego, na podstawie badań, stanu technicznego zwrotnic w okolicach miejsca wypadku, bądź prawidłowości działania sygnalizacji świetlnej, w chwili wypadku. Z dokumentacji dostarczonej przez stronę pozwaną wynika sprawność techniczna zwrotnic oraz sprawność działania sygnalizacji świetlnej.

Dowód:

- Opinie biegłego sądowego – karta 157-190, 228-234, 304-308.

Średnie miesięczne wynagrodzenie pozwanej za miesiące luty-kwiecień 2013 r. wynosiło 13.695,86 zł.

Dowód:

- Zaświadczenie o wynagrodzeniu – karta 326.

Sąd Rejonowy zważył co następuje.

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 114 k.p. pracownik, który wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych ze swej winy wyrządził pracodawcy szkodę, ponosi odpowiedzialność materialną według zasad określonych w przepisach działu piątego.

Natomiast w myśl art. 115 k.p., pracownik ponosi odpowiedzialność za szkodę w granicach rzeczywistej straty poniesionej przez pracodawcę i tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego wynikła szkoda.

Zgodnie z art. 116 k.p., pracodawca jest obowiązany wykazać okoliczności uzasadniające odpowiedzialność pracownika oraz wysokość powstałej szkody.

W świetle powyższego, zgodnie z ogólną regułą rozkładu dowodu zawartą w art. 6 k.c., to na stronie powodowej spoczywał obowiązek udowodnienia przesłanek odpowiedzialności pozwanej, a więc: naruszenie obowiązków pracowniczych, wysokości rzeczywistej szkody, winy i normalnego związku przyczynowego.

W sprawie bezsporne było to, że w dniu 21 czerwca 2013 r. około godziny 10:56 we W. na skrzyżowaniu ulic: Piastowska i S., doszło do zderzenia się tramwajów linii oL nr wozu (...) i (...) kierowanego przez G. Z. oraz linii oP nr wozu (...) i (...) kierowanego przez pozwaną. W toku postępowania strona powodowa wykazała, że w związku ze zdarzeniem się tramwajów poniosła szkodę w wysokości 72.436,93. Okoliczności te potwierdzają załączone do akt sprawy faktury związane z naprawą tramwaju nr (...) (kierowanego przez pozwaną). Jednakże w ocenie Sądu, strona powodowa nie wykazała przede wszystkim winy pozwanej. Pojęcie winy w prawie pracy jest zbliżone do rozumienia tego pojęcia w prawie karnym. Oznacza to, że pojęcie winy obejmuje winę nieumyślną oraz winę umyślną. Wina nieumyślna pracownika występuje wtedy, gdy ma on możliwość przewidywania, że jego bezprawne zachowanie wyrządzi szkodę, lecz bezpodstawnie przypuszcza, że szkoda nie nastąpi (niebaldstwo), bądź wówczas, gdy pracownik nie przewiduje możliwości powstania szkody, choć w okolicznościach sprawy mógł i powinien przewidzieć jej powstanie (lekkomyślność). Przyjmuje się również, że dla stosunków pracy typowe jest wyrządzenie szkody z winy nieumyślnej, które jest zazwyczaj skutkiem braku należytej staranności pracownika w wykonywaniu obowiązków pracowniczych. Natomiast wina umyślna istnieje wówczas, gdy sprawca chce wyrządzić szkodę w mieniu pracodawcy i celowo do tego zmierza (zamiar bezpośredni) lub gdy mając świadomość szkodliwych skutków swego działania i przewidując ich nastąpienie, godzi się na nie, choć nie zmierza bezpośrednio do wyrządzenia szkody (zamiar ewentualny). Umyślne wyrządzenie szkody ma zatem miejsce wtedy, gdy pracownik objął następstwa swego działania zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym (wyrok SN z dnia 9 lutego 2016 r., II PK 316/14).

Strona powodowa nie wykazała, aby pozwana swoim działaniem zamierzała wyrządzić pracodawcy szkodę, bądź godziła się na jej wyrządzenie (wina umyślna). W zaistniałym zdarzeniu, Sąd nie dopatrywał się również winy nieumyślnej. Pozwana jechała prawidłowym torem jazdy (na wprost). Wjechała na skrzyżowanie przy sygnalizacji świetlnej zezwalającej na przejazd przez skrzyżowanie, co potwierdza również opinia biegłego sądowego i wbrew twierdzeniom strony pozwanej jechała z dozwoloną przepisami prędkością. Zgodnie z art. 20 ust. 1 ustawy z 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (t.j. Dz. U. z 2018, poz. 1990 ze zm.), do której odnosi się między innymi § 34 ust. 3 instrukcji motorniczego, dopuszczalna prędkość pojazdu lub zespołu pojazdów na obszarze zabudowanym w godzinach 05:00–23:00 wynosi 50 km/h. Bezsporne było, że do zderzenia tramwajów doszło na terenie zabudowanym około godz. 11:00. Zatem przejeżdżając przez skrzyżowanie, pozwana mogła poruszać się z ustawowo dozwoloną maksymalną prędkością 50km/h. Tym czasem z ustaleń biegłych wynika, że jechała z prędkością 23km/h, a więc o ponad połowę mniejszą niż dopuszczalna prędkość. Należy zwrócić uwagę, że tego dnia była ładna pogoda, dobra widoczności, temp. wynosiła + 28°C, a szyny były suche. Nie sposób więc zarzucić pozwanej, aby nie dostosowała prędkości do panujących na drodze warunków, a tym samym przypisać jej za zaistniałe zdarzenie winę w jakiegokolwiek postaci. Okoliczności związane z przejazdem przez skrzyżowanie, na którym doszło do wypadku, w żaden sposób nie odbiegały od typowego przejazdu przez inne skrzyżowania. Pozwana miała zezwolenie na wjazd na skrzyżowanie, widziała tramwaj z przeciwka stojący na przestanku przed skrzyżowaniem i jak wynika z jej zeznań kiedy ruszyła, tramwaj linii oL stał na przystanku, dlatego też w ogóle wjechała na skrzyżowanie. Sądziła bowiem, że motorniczy z drugiego tramwaju nie spieszy się i chce odczekać kolejny cykl świateł aby ruszyć z przystanku lub zgodnie z instrukcją motorniczego będąc na lewostronnej zwrotnicy chce zaczekać, aż ona przejedzie przez skrzyżowanie. Jednak kiedy była już na skrzyżowaniu tramwaj z przeciwka nagle ruszył i widząc, że jego tor jazdy jest kolizyjny z jej torem jazdy, zaczęła hamować poza ogranicznik. Należy zwrócić uwagę, że skrzyżowanie ulic (...) jest jednym z większych skrzyżowań, na którym pozwana nie miała możliwości zauważenia, czy tramwaj z przeciwka stoi na źle ustawionej zwrotnicy. Również w opinii biegłego sądowego wynika, że z punktu widzenia przepisów Prawa o ruchu drogowym brak jest podstaw do wnioskowania o nieprawidłowym zachowaniu pozwanej. Nie miała ona możliwości uniknięcia wypadku rozpoczynając reakcję i manewr hamowania w chwili, gdy miała możliwość zauważenia nieprawidłowego zachowania kierującej tramwajem (...) (skręt tramwaju w lewo).

Bezsporne jest wprawdzie, że pozwana przekroczyła dopuszczalną prędkość tramwaju na skrzyżowaniu określoną w instrukcji zakładowej dla motorniczych (maksymalnie 10km/h). Jednakże jest to regulacja wewnętrzna, na podstawie której pozwana może ponosić co najwyżej odpowiedzialność porządkową, za naruszenie obowiązującego w zakładzie

porządku i regulaminu pracy. Naruszenie tychże przepisów nie może być jednak postrzegane w kontekście przesłanek odpowiedzialności za wyrządzoną szkodę.

Poza tym w zaistniałym zdarzeniu brak jest związku przyczynowo skutkowego. Zgodnie z art. 361 § 1 k.c. dłużnik ponosi odpowiedzialność jedynie za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda powstała. Nie wystarczy więc wykazać, że między szkodą a zdarzeniem istnieje jakikolwiek związek, lecz konieczne jest, aby związek ten był adekwatny. Pozwana kierując tramwajem z dozwoloną prędkością 23km/h nie naruszyła przepisów ruchu drogowego w zakresie dozwolonej prędkości, a warunki pogodowe tego dnia były bardzo dobre. Natomiast przyjęcie, że gdyby jechała z inną prędkością to mogłoby nie dojść do wypadku już z samego założenia jest „ułamne”. Zawsze bowiem będzie możliwe wyliczenie takiej prędkości (mniejszej lub większej), przy zachowaniu której nie doszłoby do zderzenia. Nie sposób zatem przyjąć, że powstała szkoda polegająca na uszkodzeniu tramwaju kierowanego przez pozwaną, jest normalnym następstwem wypadku, do którego doszło nie z winy pozwanej lecz z winy motorniczego kierującego drugim tramwajem. Pozwana nie przyczyniła się bowiem do zaistniałego zdarzenia. Natomiast brak przyczynowości powoduje, że nawet zakwalifikowanie określonego zachowania, jako bezprawnego i zawinionego oraz ustalenie faktu poniesienia szkody nie może prowadzić do uznania odpowiedzialności za szkodę.

Z uwagi na brak winy pozwanej, trudno mówić o stopniu przyczynienia się jej w jakimkolwiek stopniu do powstania szkody. Strona powodowa przyjęła, że pozwana przyczyniła się do zdarzenia w 20%. Jednak na takie rozłożenie odpowiedzialności pracowniczej nie przedstawiła żadnych wiarygodnych faktów. Tym czasem w ocenie Sądu, przekroczenie prędkości określonej w regulaminie motorniczego, ale dopuszczalnej przepisami ustawy Prawo o ruchu drogowym, nie świadczy jeszcze w żaden sposób o tym, że pozwana przyczyniła się do powstania szkody. Sami biegli nie są nawet w stanie ustalić w jakim ewentualnym stopniu pozwana miała przyczynić się do powstania szkody.

Natomiast odnosząc się do zarzutu pozwanej odnośnie braku legitymacji czynnej strony powodowej do wytoczenia powództw, w ocenie Sądu, zarzut ten okazał się bezzasadny. Strona powodowa wywodziła bowiem swoje roszczenie ze stosunku pracy, który łączy strony i jej uprawnienia do wszczęcia procesu wynikały z przepisów Kodeksu pracy, uregulowanych w dziale piątym, odnoszącym się do odpowiedzialności materialnej pracownika. W toku postępowania nie zostało natomiast ustalone, aby powstała szkoda została pokryta z ubezpieczenia OC uszkodzonych pojazdów.

Z powyższych względów Sąd w pkt. I sentencji wyroku oddalił powództwo jako bezzasadne.

Stan faktyczny w sprawie, Sąd ustalił w oparciu zaofiarowane przez strony, reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników, wnioski dowodowe w postaci zeznań świadków, wyjaśnień stron oraz załączonych do akt sprawy dowodów z dokumentów, niekwestionowanych przez strony i niebudzących żadnych wątpliwości, które zostały sporządzone w przewidzianej formie, a ich autentyczność, nie została skutecznie zakwestionowana przez strony w toku postępowania.

Sąd uznał za wiarygodne opinie biegłych sądowych, gdyż były rzetelne, jasno uzasadnione, logiczne, konsekwentne i wyczerpujące, a nadto prawidłowo oparte na dokumentacji zgromadzonej w aktach sprawy. Dlatego Sąd w pełni podzielił dokonane w nich ustalenia, uznając że nie ma podstaw do zanegowania prezentowanych przez biegłych stanowisk.

Opinia biegłego sądowego podlega ocenie przy zastosowaniu art. 233 § 1 k.p.c. – na podstawie właściwych dla jej przymiotu kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażanych w niej wniosków. Sąd Najwyższy w swoim wyroku z dnia 19 grudnia 1990 r. (I PR 148/90, OSP 1991/11/300) stwierdził, że „Sąd może oceniać opinię biegłego pod względem fachowości, rzetelności czy logiczności. Może pomijać oczywiste pomyłki czy błędy rachunkowe. Nie może jednak nie podzielać poglądów biegłego, czy w ich miejsce wprowadzać własnych stwierdzeń”.

Zgodnie z art. 286 k.p.c. Sąd może zażądać ustnego wyjaśnienia opinii złożonej na piśmie, może też w razie potrzeby zażądać dodatkowej opinii od tych samych lub innych biegłych. Samo niezadowolenie stron z opinii biegłych nie uzasadnia jednak zażądania dodatkowej opinii od tych samych lub innych biegłych. W toku postępowania Sąd

uwzględniając składane zarzuty, dopuścił dowód z opinii uzupełniających, które wystarczająco odniosły się do podnoszonych przez strony kwestii. Jednakże opinie biegłych z zakresu szacowania szkód okazały się nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy. Natomiast Sąd, w ramach zastrzeżonej dla niego swobody, decyduje, czy ma możliwość oceny dowodu w sposób pełny i wszechstronny, czy jest w stanie prześledzić jego wyniki oraz - mimo braku wiadomości specjalnych - ocenić rozumowanie, które doprowadziło biegłego do wydania opinii. Sąd czyni to zapoznając się z całością opinii, tj. z przedstawionym w niej materiałem dowodowym, wynikami badań przedmiotowych i podmiotowych. Wszystko to, a nie tylko końcowy wniosek opinii, stanowi przesłanki dla uzyskania przez sąd podstaw umożliwiających wyjaśnienie sprawy.

Oceny zeznań świadków oraz wyjaśnień stron, Sąd dokonał w kontekście całego zebranego w sprawie materiału dowodowego. Sąd uznał je za wiarygodne, gdyż w zakresie okoliczności mających znaczenie dla sprawy korespondowały ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

Orzeczenie o kosztach w punkcie II sentencji wyroku, znajduje podstawę w treści art. 98 § 1 k.p.c. zgodnie z którym, strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu).

W myśl art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez radcę prawnego zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego radcy prawnego, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez Sąd osobistego stawiennictwa strony.

W niniejszej sprawie kosztami poniesionymi przez pozwaną która wygrała proces były koszty wynagrodzenia pełnomocnika ją reprezentującego, które zgodnie z § 9 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr. 163, poz. 1349 ze zm.), wynosiły 1.800,00 zł. Przepisy powyższego, nie obowiązującego już rozporządzenia, miały zastosowanie do niniejszej sprawy na podstawie § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. (Dz. U. poz. 1804 ze zm.) w sprawie opłat za czynności radcy prawnego.

W punkcie III sentencji wyroku, Sąd na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2016 r. poz. 623 ze zm.) w zw. 83 ustawy oraz art. 98 k.p.c. obciążył stronę powodową. Obejmowały one wydatki na wynagrodzenie biegłych w łącznej kwocie 3.811,54 zł, które zostały poniesione tymczasowo przez Skarb Państwa. Dowód z opinii biegłych sądowych był przeprowadzony na wniosek strony powodowej.

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.